

**W ŚWIECIE KULTURY**  
(wtorek)

1. „Jeżeli ci wesoło” – zabawa integracyjna.

<https://www.youtube.com/watch?v=az7AZ2La6g4>

**Jeżeli ci wesoło**

Marta Bogdanowicz

Jeżeli ci wesoło  
i dobrze bawisz się,  
uśmiechnij się do wszystkich  
i zaklaskz w ręce swe.  
Jeżeli ci wesoło  
i dobrze bawisz się,  
to podnieś brwi do góry  
i dotknij czoło swe.  
Jeżeli ci wesoło  
i dobrze bawisz się,  
to otwórz teraz usta  
i zamknij oczy swe.  
Jeżeli ci wesoło  
i dobrze bawisz się,  
to pokaż najpierw język,  
a potem zęby swe.  
Jeżeli ci wesoło  
i dobrze bawisz się,  
nabierz w usta powietrze  
i klep policzki swe.  
Jeżeli ci wesoło  
i dobrze bawisz się,  
uśmiechnij się do wszystkich  
i zaklaskz w ręce swe.

**If you're happy  
and you know it**

If you're happy and you know it, clap your hands.  
If you're happy and you know it, clap your hands.  
If you're happy and you know it,  
then your face will surely show it,  
If you're happy and you know it, clap your hands.  
If you're happy and you know it, stomp your feet.  
If you're happy and you know it, stomp your feet.  
If you're happy and you know it,  
then your face will surely show it,  
If you're happy and you know it, stomp your feet.  
If you're happy and you know it, shout „Hurray!” (hoo-ray!).  
If you're happy and you know it, shout „Hurray!” (hoo-ray!).  
If you're happy and you know it,  
then your face will surely show it,  
If you're happy and you know it, shout „Hurray!” (hoo-ray!).  
If you're happy and you know it, do all three.  
If you're happy and you know it, do all three.  
If you're happy and you know it,  
then your face will surely show it,  
If you're happy and you know it, do all three.

2. „Kulturalny wieczór” – rozmowa o kulturze na podstawie opowiadania.

Kulturalny wieczór  
Maciejka Mazan

- Jacuś, pobaw się ze mną – poprosiła Nikola.
- Jacuś nie bardzo miał ochotę, ale tego dnia w przedszkolu było mało dzieci i zaczęło mu się nudzić.
- No trudno – powiedział. – A w co?
- W kulturalny wieczór. Ja będę wielką damą, tak jak moja mama, a ty będziesz moim narzeczonym.
- Wykluczone – oznajmił Jacuś i zrobił w tył zwrot.
- I zabierzesz mnie do cukierni na tort i ciastka z kremem! – dodała Nikola.

Jacuś Placusz bardzo lubił wszelkie słodyczne, a zwłaszcza ciasta.

– A będzie tort czekoladowy? – spytał.

– Co tylko zechcesz – obiecała słodko Nikola.

Więc Jacuś niechętnie wrócił.

– A teraz weź mnie pod rękę – rozkazała Nikola.

– Dlaczego? – jęknął Jacuś.

– Bo tak jest kulturalnie. Poza tym będziemy mówić „proszę uprzejmie” i „dziękuję uprzejmie”, ponieważ to też jest kulturalne.

Jacuś wziął Nikolę pod rękę i podszedł z nią do stolika.

– I co teraz? – spytał.

– Teraz przychodzi kelner, a my zamawiamy ciastka – wyjaśniła Nikola. – Ja poproszę uprzejmie

cztery rurki, pięć kawałków szarlotki i wuzetkę, ale małą, bo muszę dbać o linię, jak moja mama.

– A ja... – zaczął Jacuś.

– I jeszcze koktajl śmietankowo-truskawkowy! – wpadła mu w słowo Nikola.

– A ja poproszę tort czekoladowy...

– Opowiedz mi, jak ci minął dzień – przerwała mu Nikola.

– Przecież dzień jeszcze nie minął – zdziwił się Jacuś.

– Wiem, ale to kulturalnie tak spytać – oznajmiła Nikola.

– Oho – odezwał się Bobek, który akurat przechodził obok nich. – Jacuś, co robisz?

– Idź stąd – rzuciła Nikola. – Jacuś jest zajęty.

– Jacuś, nie pokopujemy piłki? – spytał Bobek.

– Za moment – wymamrotał Jacuś. – Tylko zjem tort.

Bobek zrobił wielkie oczy.

– Jaki tort? Tu gdzieś dają tort?

– Rany, Bobek! Jak ty wolno myślisz! My się tak bawimy! – wrzasnęła Nikola.

Bobek wzruszył ramionami i poszedł sobie.

– No to jak ci minął ten dzień? – spytała znowu Nikola.

– Tak sobie... – zaczął Jacuś, ale Nikola mu przerwała:

– O, są moje ciastka! Dziękuję, dziękuję uprzejmie!

– A ja chciałbym tort – wymamrotał markotnie Jacuś.

– No już, masz ten swój tort – zirytowała się Nikola i postawiła przed nim plastikowy klocek.

A potem zaczęła udawać, że zjada ciastka, głośno mlaszcząc.

– Wiesz co, Nikola... – zaczął Jacuś, lecz nie skończył.

– Ale pięknie wygląda ten twój torcik! – wrzasnęła Nikola. – Dasz kawałek?

I zanim Jacuś zdążył coś powiedzieć, zabrała mu cały klocek!

Tego było już za wiele. Jacuś potrafił wiele znieść, lecz nie mógł tolerować tego, że ktoś zabiera mu tort, nawet na niby!

– Dość tego – powiedział i wstał. – Już się nie chcę z tobą bawić.

– Siadaj! – rozkazała Nikola. – Natychmiast siadaj! To, co zrobiłeś, było bardzo niekulturalne!

– To ty jesteś niekulturalna! – zdenerwował się Jacuś. – Mlaszczesz przy jedzeniu, nie słuchasz, co mówię, ciągle mi przerywasz i obraziłaś mojego kolegę! Dziękuję uprzejmie za taki kulturalny wieczór!

I poszedł sobie. Postanowił, że nie będzie się już bawić z Nikolą – no, chyba że Nikola zachowa się kulturalnie i przypomni sobie, że oprócz „proszę uprzejmie” i „dziękuję uprzejmie” istnieje jeszcze słowo „przepraszam”...

Rozmowa na temat opowiadania. Rodzic zadaje pytania dotyczące tekstu, np.: *W co Nikola chciała*

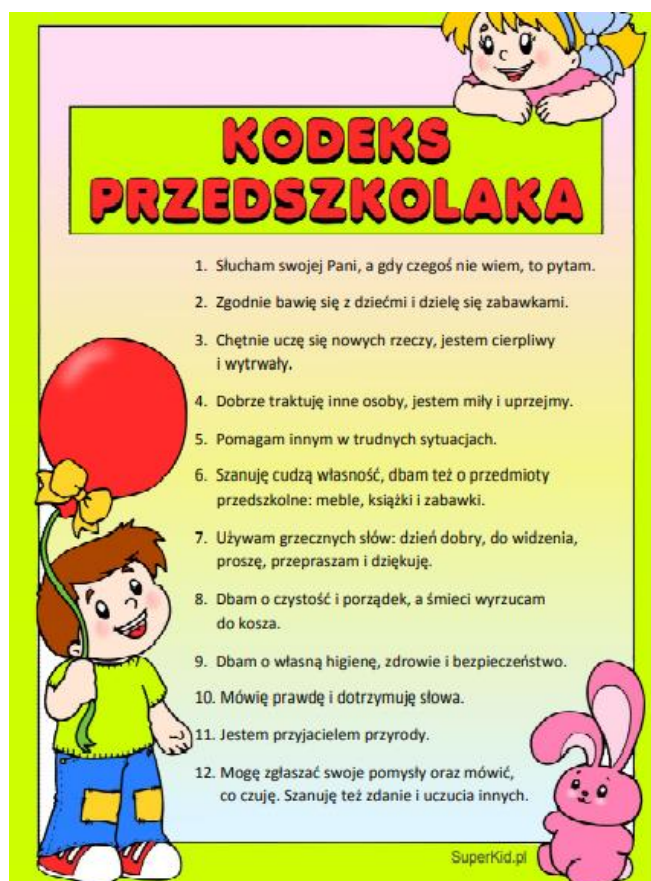
się bawić z Jackiem? Jak w zabawie miały zachowywać się dzieci? Czy Nikola zachowywała się w sposób kulturalny? Co zrobił na koniec Jacek?

### 3. Przygotowanie kodeksu „Kulturalnego przedszkolaka”

Przygotowanie wraz z dzieckiem planszy, na której widoczne będą zasady „kulturalnego przedszkolaka”. Można rysować obrazki lub można spisać zasady w formie listy.

- ✚ Wiem, jak trzeba się zachować w różnych sytuacjach.
- ✚ Znam i stosuję zwroty grzecznościowe.
- ✚ Słucham rodziców, nauczycieli, wychowawców i wszystkich, którzy ukazują mi prawdę – jestem im posłuszny.
- ✚ Współtworzę zasady dobrego zachowania w grupie.
- ✚ Podejmuję w grupie zadania służące dobru innych i mojemu.
- ✚ Dbam o mienie przedszkola.
- ✚ Bawię się i pracuję z każdym.
- ✚ Słucham innych, czekam na swoją kolej.

Przykład:



4. „Magiczne słowa” – zabawa dydaktyczna. Rodzic przedstawia dziecku sytuację, a ono ma określić jakich kulturalnych (magicznych) słów należy użyć.

Co mówi dziecko, gdy wchodzi do szatni w przedszkolu?  
Co mówimy, gdy wychodzimy z przedszkola?  
Co mówimy, gdy prosimy o dokładkę obiadu?  
Co mówimy, gdy dostaniemy ciastko?  
Co mówimy, gdy koleżanka lub kolega częstuje nas cukierkiem?  
Co mówimy, gdy kogoś niechcący popchniemy?  
Co mówimy, gdy musimy komuś przerwać rozmowę, żeby poinformować o czymś ważnym?  
Na koniec Rodzic na kartce przygotowuje trzy napisy do czytania globalnego: dziękuję, przepraszam, proszę.

## 5. Praca w książce:

- ✚ Praca z KP4.2–3 – rozwijanie umiejętności kulturalnego zachowania się, rozwój społeczny. ( 5-latek)

## 6. Zestaw ćwiczeń :

– „Obrazy ruchem malowane” – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dziecko porusza się w rytm bębna: ( kuchenny garnek ) biegiem, marszem lub w podskokach. Na mocne uderzenie w instrument tworzy żywy obraz na temat podany przez Rodzica., np. „Na wiosennej łące”, „Latem na plaży”, „Pomagam mamie”, „Mecz piłkarski”. Zabawę powtarzamy kilka razy.

– „Poza” – ćwiczenie uruchamiające duże grupy mięśniowe. Dziecko na uderzenie w bębenek przyjmuje różne pozy według własnych pomysłów: wykonuje skłony, przysiady, staje na jednej nodze itp. Za każdym razem zmiana pozy następuje po uderzeniu w bębenek. Przyjęta poza trwa kilka sekund, wtedy dziecko nie rusza się. Zabawa trwa 1–2 minuty.

– „Eksponaty w muzeum” – zabawa równoważna. Uczestnicy zabawy ćwiczą w parach (rodzic i dziecko), jedno z nich jest kustoszem muzeum i tworzy wystawę z eksponatów. Druga osoba przyjmuje rolę posągu, rzeźby lub innego przedmiotu znajdującego się w muzeum. Kustosz ustawia swój eksponat, wymyśla pozycję, ustawia ręce, nogi, głowę. Po chwili następuje zmiana ról. Zabawę powtarzamy kilka razy.

– „Koncert muzyczny” – ćwiczenie mięśni grzbietu. Dziecko leży na brzuchu, opiera głowę na dłoniach, złożonych jedna na drugiej. Na hasło: *Koncert!* unosi głowę i ramiona nad podłogę. Dłoni stuka przed sobą o podłogę – gra na bębnie. Po chwili wraca do pozycji wyjściowej. Ćwiczenie powtarzamy 6–8 razy.

## 7. „Nasze zasady” – nauka na pamięć wybranej rymowanki Anny Urszuli Kamińskiej.

**Stucham pani**

Panią w przedszkolu wszyscy lubimy.  
Z nią się bawimy, jej się radzimy.  
Świetnie nas uczy, jest taka mądra.  
Warto jej słuchać dla swego dobra!

**Czekam na swoją kolej**

Gdy przed kolegę ktoś się przepycha,  
to w końcu kłótnia z tego wynika.  
Ja zawsze czekam na swoją kolej,  
bo z kolegami w zgodzie żyć wolę!

**Sprzątam po zabawie**

Choć bawili się od rana,  
cała sala posprzątana.  
Teraz tu posiedzieć miło.  
Brawo, dzieci! Warto było!

**Pomagam innym**

Kiedy koledze coś idzie źle,  
to, jeśli mogę, pomóc mu chcę.  
Zawsze tak robię, to nic wielkiego.  
On mi pomoże też w razie czego!

## **W KINIE** **(środa)**

### 1. „W kinie” – słuchanie wiersza

**W kinie**

Autor nieznan

Piegowaty Jaś z Radzyna  
co sobotę szedł do kina.  
Co sobotę wszyscy w kinie  
mieli dość Jasiowych minek.

Bo ten piegowaty chłopak  
wszystko robił tam na opak,  
głośno gadał, jadł, szeleścił,  
ze sześć paczek chrupek zmieścił.

Potem czas na popijanie,  
puszek z sykiem otwieranie,  
tupot nóg i głośne śmiechy,  
ależ Jasio miał uciechę!

Jaś się dziwił, że dziewczyna  
żadna nie chce z nim do kina.  
A koledzy też nie chcieli,  
widząc Jasia osłupieli...

Pewnej soboty bez jego wiedzy  
usiedli za nim jego koledzy,  
jedli i pili głośno chrzając,  
i Jasiowi w fotel często stukając.

Jasia Pieguska złość już rozsadza!  
A widzisz Jasiu, jak to przeszkadza...  
„cicho” – wyszeptał – „film oglądajcie...”  
I w oglądaniu nie przeszkadzajcie.

Rozmowa na temat wiersza. R. zadaje pytania dotyczące tekstu, np.: *Gdzie co sobotę chodził Jaś? Co on tam robił? Czy to było właściwe zachowanie? Co się stało pewnej soboty? Czy zachowanie kolegów przeszkadzało Jasiowi?*

### 2. „Jak należy kulturalnie zachować się w kinie?” – zabawa dydaktyczna.

Rodzik mówi zdania, dzieci mają określić, czy to jest właściwe, czy też niewłaściwe zachowanie. Dzieci mają uzasadnić, dlaczego tak myślą.

Przykładowe zdania: *W kinie jemy chipsy i głośno szeleścimy torebkami;*

*W kinie spokojnie oglądamy film, nie komentując sytuacji; W kinie kładziemy nogi na fotel sąsiada, bo tak jest nam wygodnie siedzieć; W kinie siadamy wygodnie, ale tak, aby nikomu nie przeszkadzać; W kinie jemy i pijemy, głośno chrzając.*

### 3. „Przedmioty z woreczka” – zabawa słuchowa.

Rodzik wkłada do woreczka przedmioty, które mogą się kojarzyć z jakąś bajką lub filmem dla dzieci. Dziecko losuje przedmiot z worka i tylko za pomocą dotyku określa, co to jest.

Następnie wymyśla, z jakiego filmu lub bajki może pochodzić dany przedmiot. R. jeszcze raz prezentuje przedmioty z woreczka i prosi, aby dziecko wymówiło nazwy tych przedmiotów.

Przykładowe rekwizyty:

- pantofelek, różdżka, dynia- „Kopciuszek”

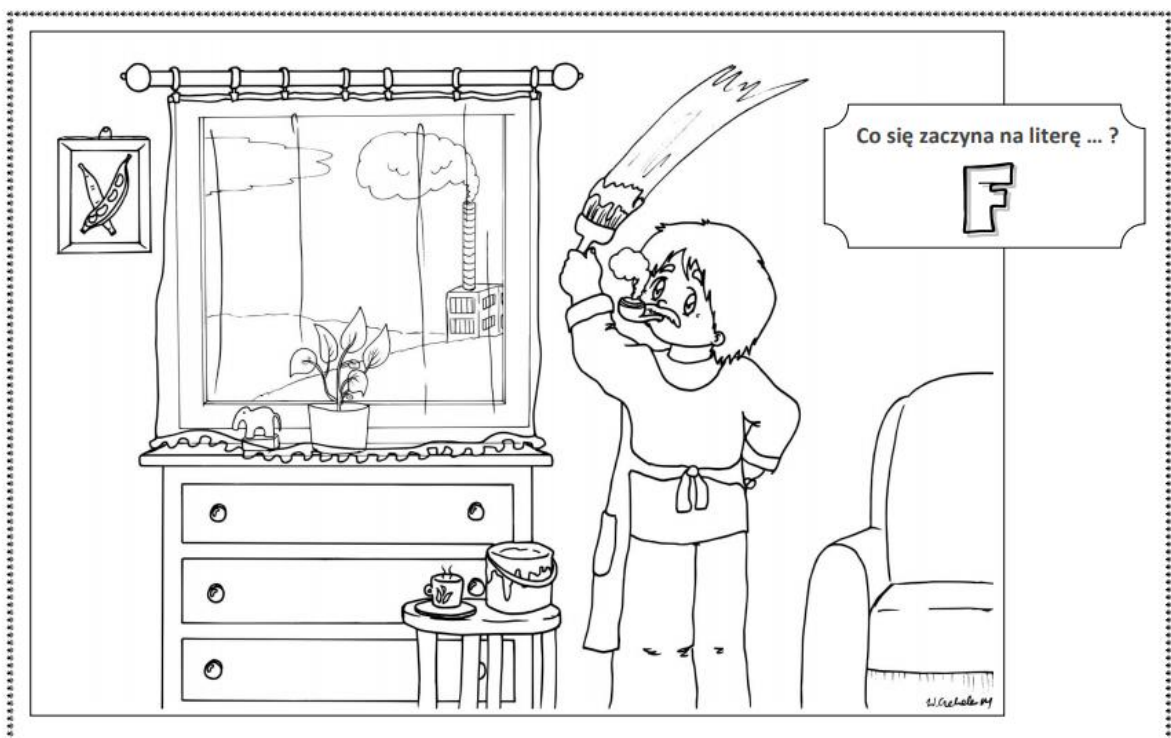
- lusterko, jabłko- „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”

- koszyk ze smakołykami, las, wilk, babcia, strzelba- „Czerwony Kapturek”
- piernik, chleb, łopata, piec- „Jaś i Małgosia”
- wędka- „Złota rybka”

#### 4. Praca w książce:

- Praca z KP4.4 – rozwijanie percepcji słuchowej, czytanie globalne wyrazu *fotel*. ( 5- latek)
- Praca z KP4.4–5 – ćwiczenia analizy i syntezy słuchowej, określanie miejsca głoski i litery w wyrazach, ćwiczenia w czytaniu. ( 6-latek)

#### 5. Odszukaj na obrazku przedmioty, których nazwa rozpoczyna się głosem F



6. „Kuchenni malarze” – **zabawa grafomotoryczna**. Dzieci na tacce z mąką rysują palcem dowolny obrazek. Następnie Rodzic demonstruje sposób pisania liter **f**, **F**, a dzieci powtarzają kilka razy na tacce z mąką.

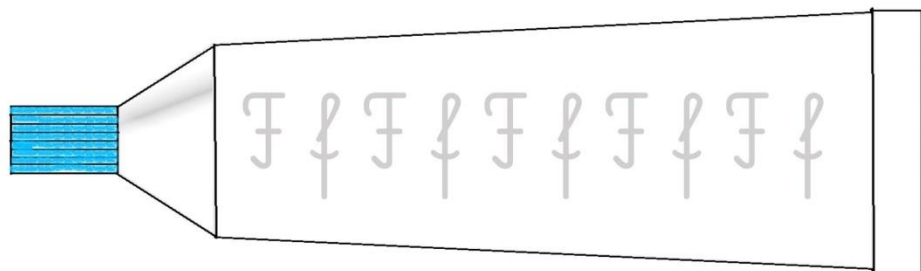
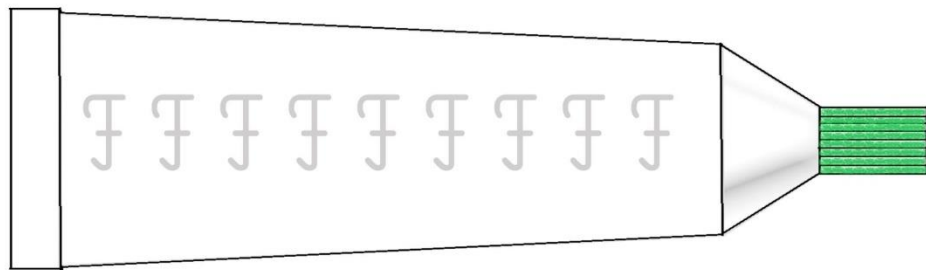
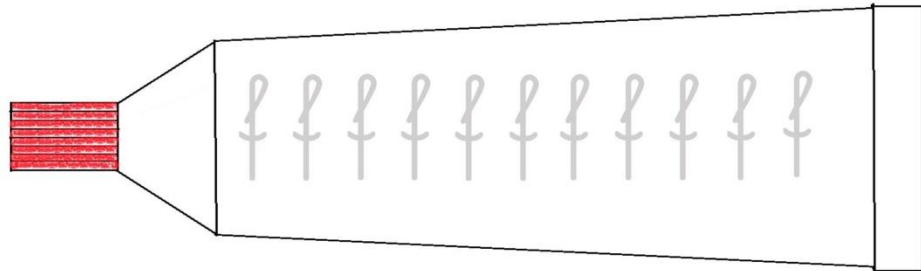
7. „Fiołki” – **zabawa plastyczna** Dzieci mają za zadanie namalować tę kompozycję farbami plakatowymi.



M. Suder  
Sprzedajemy.pl

## f jak farby

- Napisz po śladzie litery kredką koloru nakrętki.



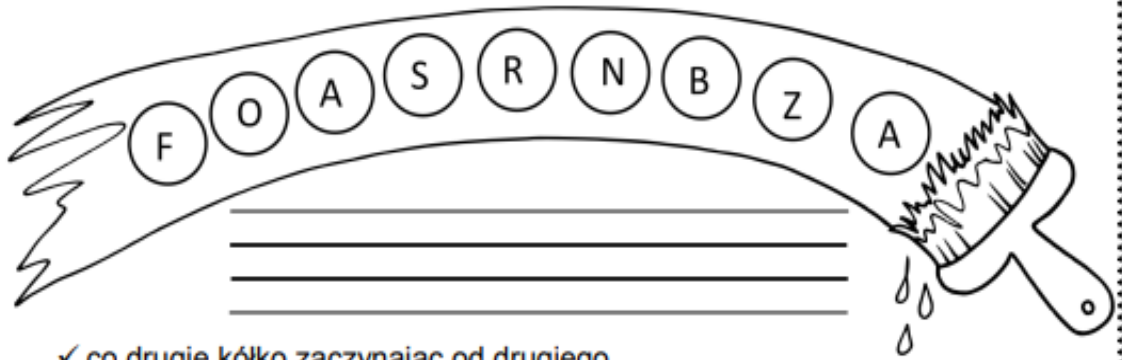
Zaciszkowi nie podoba się,  
że piszesz ładniej od niego 😊

~~Nauczycielskie zacisze~~

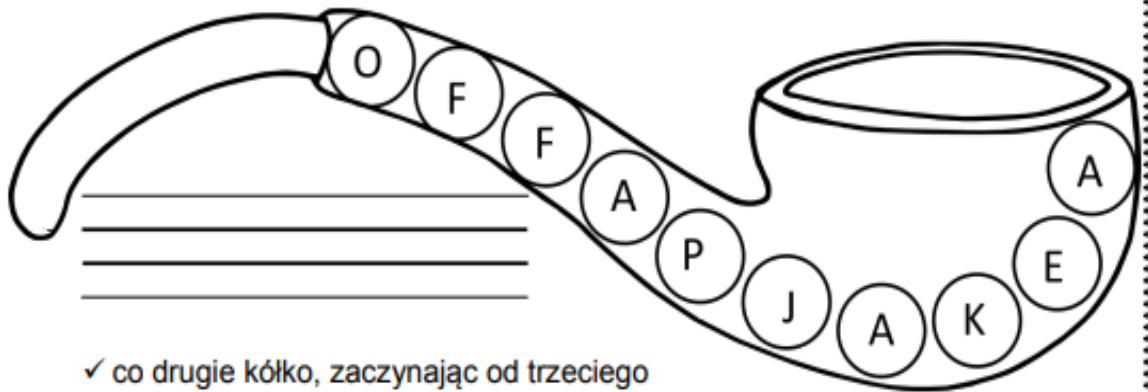


**Pokoloruj zgodnie z poleceniami, a następnie wpisz rozwiązania w wyznaczone miejsca.**

✓ co drugie kółko zaczynając od pierwszego



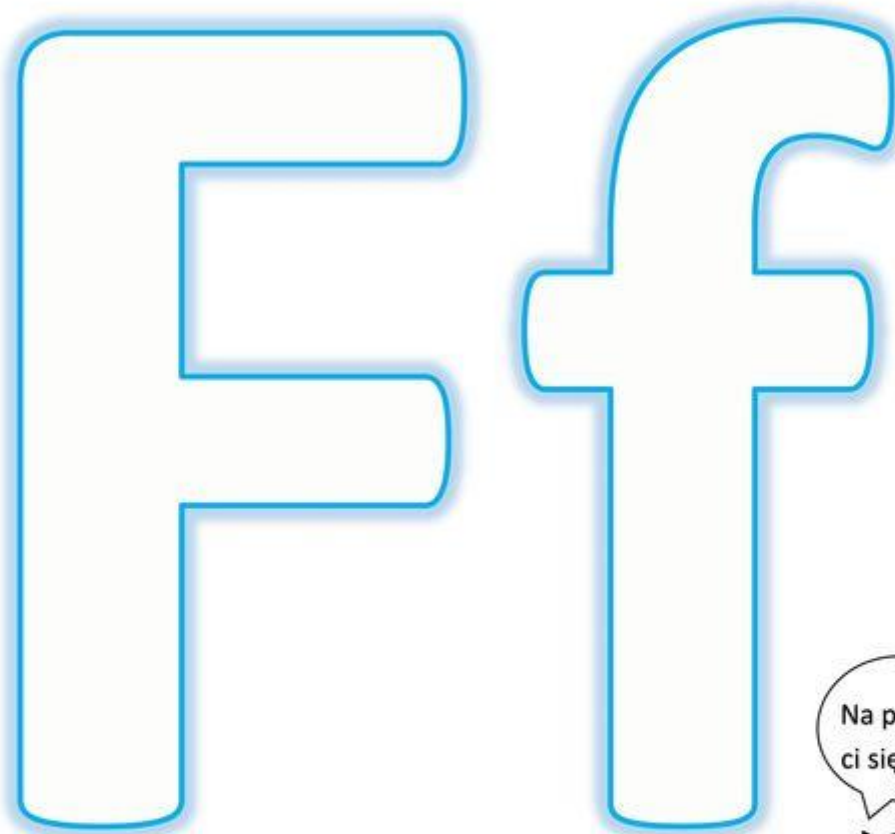
✓ co drugie kółko zaczynając od drugiego



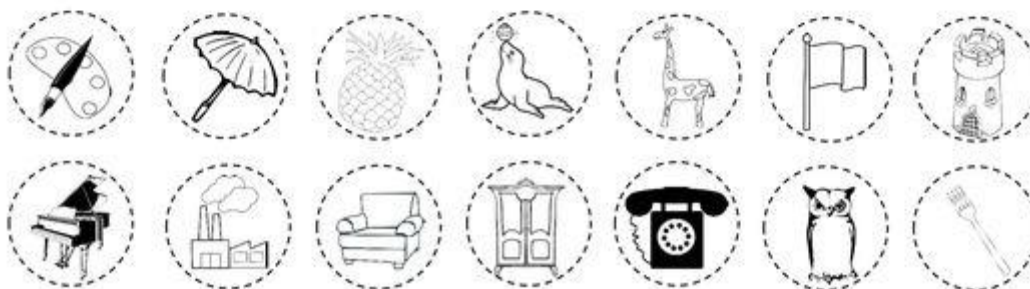
✓ co drugie kółko, zaczynając od trzeciego

## F jak farby

- Pokoloruj tylko te obrazki, w których nazwach słyszysz „f”. Wytnij je i przyklej na literze.



Na pewno  
ci się uda!



~~Nauczcielskie zacisze~~

## NA WYSTAWIE (czwartek)

### 1. „Nasze dzieła” – zabawy matematyczne.

– „Kleksy” – działanie dzieci. Każde dziecko składa na pół kartkę papieru i za pomocą pędzelka upuszcza na jedną z połówek kilka kropel kolorowej farby. Następnie zagina kartkę ponownie i mocno prasuje dłonią. Po chwili rozkłada i ogląda efekty, opowiada o tym, co powstało, co kleks przypomina, nadaje swojej pracy tytuł. Rodzic zadaje pytanie: *Co zaobserwowaliście?* Dzieci mają dojsć do tego, że prawa strona wygląda tak samo jak lewa.



– „Symetryczne obrazki” – obserwacja efektów. Rodzic daje dziecku kilka symetrycznych obrazków przedstawiających np. serce, choinkę, stół, okno, balon, misia, postacie chłopca i dziewczynki, tulipan, stokrotkę. Dziecko składa wycięte kształty i sprawdzają, czy lewa strona jest odbiciem prawej; upewniają się, przykładając do linii zgięcia lusterko. Następnie wśród przedmiotów w domu szuka takich, które są symetryczne, lub szuka w przedmiocie linii symetrii. Na koniec szukają osi symetrii w figurach geometrycznych: kole, trójkącie, prostokącie, owalu, kwadracie (koło, owal, kwadrat, prostokąt jako figury z kilkoma osiami symetrii).

– „Tworzymy” – komponowanie z figur. Dziecko bierze 1 kartkę, składa na pół i ma za zadanie ułożyć kompozycję z figur geometrycznych tak, by po lewej stronie zagięcia wyglądała tak samo jak po prawej. Jeśli brakuje odpowiednich figur, odrysowuje je na kolorowym papierze, wycina i nakleja. Na koniec podpisuje prace imieniem – tak jak potrafi.

## 2. „Zamieniamy się biletami” – zabawa dydaktyczna z elementami zabawy ruchowej.

Do zabawy potrzebne jest przygotowanie papierowych biletów z cyframi. W pokoju, w którym będzie odbywać się zabawa, należy rozłożyć w różnych miejscach karteczki z cyframi biletów. Dziecko porusza się po pokoju w dowolnych kierunkach. Na sygnał, Rodzic wyciąga bilety, a dziecko losuje jeden z nich, po czym siada na miejscu wskazanym na otrzymanym bilecie.

## 3. „W drodze na wystawę” – zabawa ruchowa naśladowcza. Dziecko ruchem ilustruje opowiadanie:

*N.: Pewnego dnia dzieci z przedszkola/szkoły wybrały się na wystawę rzeźb. Założyły buty (naśladują zakładanie butów), kurtki (naśladują zakładanie i zapinanie kurtek) i czapki (naśladują nakładanie czapki). Pomaszerowały na przystanek autobusowy (maszerują w rytmie podanym przez Rodzica.). Zaczekały na autobus (stoją kilka sekund), a gdy podjechał, wsiadły do niego (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan). Autobus ruszył (szybki trucht), ale co jakiś czas zatrzymywał się na różnych przystankach (zatrzymują się na przerwę w rytmie). Gdy dojechały na miejsce, wysiadły z autobusu (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i weszły do muzeum (pięć kroków do przodu). Tam zdjęły czapki i kurtki i powiesiły na wieszakach (naśladują zdejmowanie i wieszanie). Spacerowały pośród eksponatów (kroki w bardzo wolnym tempie), z uwagą im się przyglądały (mocne skręty głowy w prawo i lewo) i podziwiały (ruchy głową w kierunku ramienia w jedną i drugą stronę). Gdy już wszystko zobaczyły, założyły kurtki i czapki (naśladują ubieranie się), poszły na przystanek (marsz), wsiadły do autobusu (3 kroki z wysokim unoszeniem kolan) i szybko pojechały w drogę powrotną (bieg w szybkim tempie). Wysiadły (trzy kroki z wysokim unoszeniem kolan) i pomaszerowały do przedszkola/szkoły (marsz). Gdy zdjęły ubranie i buty (naśladują czynności), zmęczone położyły się na dywanie (leżenie na plecach i 4 głębokie wdechy i wydechy).*

## 4. „Wiosenna wystawa” – rozmowa na temat właściwego zachowania w obiektach użyteczności publicznej na podstawie opowiadania.

### Wiosenna wystawa

Beata Gawrońska

Ignacy mieszkał w bloku z rodzicami i starszą siostrą Marcelą. Właśnie zaczynała się wiosna.

Chłopiec bardzo lubił, gdy robiło się coraz cieplej, trawa zaczynała zielenieć, a drzewa nie były już szarobrązowe, bo na gałęziach pojawiała się zieleń – znak, że za chwilę z pąków rozwiną się liście. Chłopiec nie mógł się już doczekać, kiedy w skrzynce na balkonie zobaczy pierwsze wiosenne kwiaty. Cebulki posadzili z mamą jesienią, a on – choć dobrze wiedział, że zimą nic tam nie wyrosnie – i tak od czasu do czasu sprawdzał, czy może pojawił się choć malutki kiełek. Pewnego dnia Marcela wpadła jak bomba do domu.

– Jutro w hali obok naszego bloku będzie można oglądać wiosenną wystawę – zawołała od progu. – Czy będę mogła się tam wybrać? – Spojrzała na mamę.

– Oczywiście – odpowiedziała mama. – Pojdziemy wszyscy.

Ignacy aż klasnął z radości, tak spodobał mu się pomysł tej wycieczki. Chłopiec był już kilka razy na wystawach. Wiedział, że ogląda się na nich różne rzeczy nazywane eksponatami, które są poustawiane tak, by każdy je dobrze widział, i mają etykiety z nazwami. Widział obrazy, rzeźby, a nawet dziwaczne meble, którymi zachwycała się mama, choć krzesło wcale nie przypominało krzesła, tylko jakby korzeń drzewa.

Następnego dnia wstał wcześniej rano, wyszykował się i nawet przygotował dla wszystkich kanapki, byleby tylko jak najszybciej wyruszyć.

– No, szybciej, szybciej – pospieszał Marcelę, która w skupieniu chrupała paprykę.

Gdy w końcu wyszli z domu i dotarli do hali, zrobiło się pięknie, kolorowo i wiosennie. Na olbrzymich stołach i na podłodze nie wiadomo skąd pojawiła się trawa, a obok stały tulipany w tysiącach kolorów, hiacynty, żonkile, narcyzy i inne kwiaty, których Ignacy nie znał. W powietrzu unosił się cudny zapach. Nagle Ignacy zobaczył dwoje dzieci, które wbiegły na trawę i zerwały kilka tulipanów. Na szczęście jakiś pan, chyba ich tata, szybko je do siebie przywołał.

Przykucnął i patrząc im prosto w oczy, zdecydowanym głosem coś tłumaczył. Ignacy domyślił się, o czym mówił – przecież na wystawie nie wolno dotykać eksponatów, a już na pewno nie można ich niszczyć. Służą do oglądania i podziwiania przez wszystkich.

– Zobacz – pokazał Marceli – obok wejścia jest stoisko, na którym można kupić takie same kwiaty i zabrać do domu. Nie wiem, po co te dzieci je zrywały...

Marcela chciała coś odpowiedzieć, ale jej uwagę odwróciły najpiękniejsze narcyzy, jakie w życiu widziała. Pobiegła szybko w tamtym kierunku, a Ignacy za nią.

Mama, Marcela i Ignacy bardzo długo chodzili jeszcze po terenie wystawy i podziwiali wystawione kompozycje. Na szczęście już nikt nie próbował dotykać czy zrywać kwiatów.

– Bardzo dobrze się dziś zachowywaliście – pochwaliła mama. – W nagrodę możecie sobie wybrać po jednej doniczce z kwiatkiem na stoisku handlowym.

Ignacy wybrał piękne żółte tulipany, które kojarzyły mu się z ciepłym wiosennym słońcem. Marcela wprost nie posiadała się z radości, że może zabrać do domu narcyzy, które tak ją zachwyciły. Gdy rodzina opuściła wystawę, Ignacy zauważył, że dwoje dzieci, który wcześniej zrywały tulipany, także niesie po doniczce z kwiatami. I – co najważniejsze – obchodzi się z nimi bardzo ostrożnie i z szacunkiem. „Chyba rozmowa z tatą pomogła” – pomyślał.

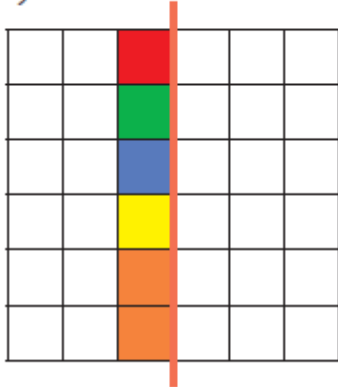
Po powrocie do domu Ignas postawił doniczkę z tulipanami na parapecie i pielęgnował je codziennie. A po kilku dniach pojawiły się też hiacynty w skrzynkach na balkonie. Teraz było już pewne, że nadeszła wiosna.

Po wysłuchaniu opowiadania dzieci odpowiadają na pytania R.: *Dokąd poszedł Ignas z mamą i siostrą? Jakie eksponaty oglądał? Co wydarzyło się na wystawie? Co to jest wystawa?* Jeśli to możliwe, dzieci wpisują do internetowej przeglądarki grafiki hasło *wystawa* i podczas oglądania zdjęć starają się doprecyzować znaczenie pojęcia (wystawa malarska, rzeźby, kwiatów, mebli, zwierząt itp.). *Czy w przedszkolu jest wystawa, a jeśli tak, to gdzie? Jak należy się zachowywać na wystawie lub w innym miejscu publicznym, czyli takim, do którego przychodzi wiele osób, np. w kinie, teatrze, muzeum?*

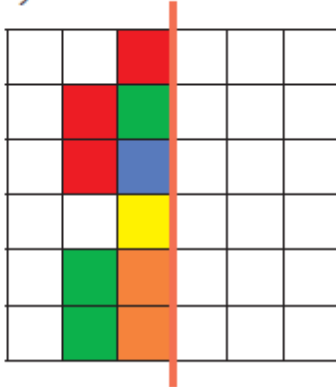
### 5. „Na wystawie” – zabawa z kodowaniem.

Odwzorowywanie kształtów z wykorzystaniem osi symetrii. Rodzic przypomina, czym jest symetria. Pyta, gdzie możemy ją dostrzec w życiu codziennym (ciało człowieka, motyl, grzyb, szczyty gór i ich odbicie w tafli jeziora itp.). Rodzic przygotowuje dziecku plansze (patrz rys. poniżej), sznurki i zestaw dużych figur geometrycznych. Na środku swojej planszy kładzie sznurek – tłumaczy, że to oś symetrii. Mówi, że wspólnie stworzą abstrakcyjne dzieło sztuki. Po lewej stronie osi układa kwadraty (rys. 1) i prosi dziecko, by tak samo ułożyło je na swojej planszy, a potem odwzorowało ten układ po prawej stronie osi. W kolejnym etapie dokłada kilka kwadratów (rys. 2), potem znów (rys. 3), a dziecko odwzorowuje. Zabawa trwa do zapełnienia planszy.

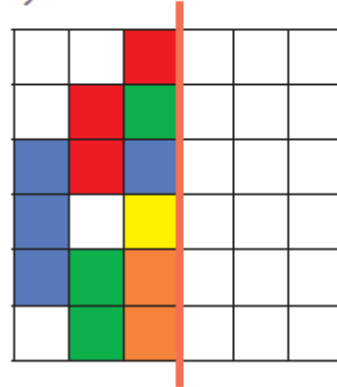
Rys. 1



Rys. 2



Rys. 3



### 6. „Wiosna w sztuce” – zabawa plastyczno-konstrukcyjna (jedna praca do wyboru)

– Hiacynty. Dziecko składa kartkę A4 wzdłuż długiego brzegu 2 razy, dzieląc ją na 4 kawałki. Każdy pasek tnie na centymetrowe kawałki wzdłuż krótkiego brzegu i skleja w kółko. Na owalu nakleja kółka jedno obok drugiego w różne strony. Zieloną kartkę składana pół i rozcina wzdłuż linii zagięcia. Jedną część składa 3 razy na pół, wzdłuż długiego brzegu – powstanie łodyżka. Z drugiej połowy robi liście – składa na pół i wycina kształt liścia przez całą długość kartki. Łączy wszystkie elementy, doklejając do łodygi kwiat i liście. Z kwiatów robi kompozycję na kartonie – oddziera kawałki zielonych i niebieskich pasków w różnych odcieniach, komponuje trawę i tło.



– Tulipany. Dziecko od szablonu odrysowuje kształt kropli – dla 1 dziecka 3 krople. Dwie z nich składa na pół, wzdłuż osi symetrii. Zieloną kartkę składa wzdłuż długiego boku i rozcina na pół. Przez wielokrotne składanie tworzy łądygę. Nakleja na nią niezłożoną kroplę ostrym końcem do góry. Na kroplę nakleja dwie złożone tak, by stykały się na dole i rozchodziły na boki na górze z linią zagięcia od środka. Z drugiej połowy zielonej kartki robi liść (tak samo jak liść hiacynta) i dokleja go do łądygi. Z przygotowanych tulipanów robi kompozycję tak samo jak w przypadku hiacyntów. Dziecko nakleja nazwę swojego kwiatka na dole lub na górze kartonu.



## 7. Wykonanie zadań w książce:

- Praca z KP4.7 – wskazywanie na rysunkach takich samych elementów, ćwiczenia w czytaniu.; Praca z CziP62– odszukiwanie liter f, F w tekście, łączenie takich samych sylab, czytanie tekstu. (6-latek)
- Praca z KP4.5 – przeliczanie elementów, odzwierciedlanie liczby za pomocą symboli. Rozwijanie percepcji wzrokowej. Praca z KP4.4 – rozwijanie percepcji słuchowej, czytanie globalne wyrazu *fotel*. (5-LATEK)

8. „Grzechotki” – zabawa konstrukcyjna. Dzieci do aluminiowych puszek po napojach wsypują ziarna grochu i zaklejają otwór taśmą samoprzylepną. Samą puszkę oklejają samoprzylepnym papierem kolorowym według własnego pomysłu.

## **MALUJEMY MUZYKĘ** **(piątek)**

1. „Kapela” – zabawa naśladowcza. Dzieci siedzi na dywanie w siadzie skrzyżnym. Naśladuje ruchy rodzica podczas śpiewu piosenki. Pozycja wyjściowa: ręce na kolanach, dłonie odwrócone wewnętrzną częścią do góry.

### **Kapela**

śl. i muz. tradycyjne

#### 1. Zebrał cudną Jaś kapelę,

Jakich w świecie jest niewiele.  
Są tam skrzypce, są tam basy,  
Cóż to będą za hałasy!

*Podczas zwrotek dzieci rytmicznie klaszczą prawą dłoń raz w swoją lewą dłoń i raz w lewą dłoń sąsiada (na każde słowo przypada jedno klaśnięcie).*

Ref.: Dylu, dylu na badylu,

Firli, firli,  
plum, plum.  
Fiku-miku na patyku,  
Tralalala,  
bum, bum, bum!

*Naśladują grę na skrzypcach.  
Naśladują grę na flecie, przebieając palcami.  
Rozstawionymi palcami uderzają w podłogę.  
Robią młynki palcami wskazującymi.  
Stykają kolejne palce obu dłoni.  
Klaszczą.*

#### 2. Na skrzypczkach Jaś wygrywa,

Nowych gości wciąż przybywa.  
Na skrzypczkach i na basach  
Przygrywają jak na wczasach.

Ref.: Dylu, dylu...

Piosenka:

<https://www.youtube.com/watch?v=0XAinVz-AM>



2. „Wiosenny krajobraz z brzozaami” – zabawa muzyczno-plastyczna. Dziecko ma rozłożone na stolikach kartki, farby plakatywne, ale mocno rozwodnione, pędzle. Rodzic wyjaśnia: *Za chwilę usłyszysz muzykę. Zamień swój pędzel w tancerzy, którzy przy tej muzyce będą tańczyć, a przy okazji malować linie, wzory i inne esy-floresy. Do każdego koloru jest jeden pędzel – wybierz dla siebie pierwszy kolor. Podczas trwania muzyki nie dobieraj farby – tancerz nie może przerywać tańca.* Rodzic puszcza utwór muzyki klasycznej, np. „Taniec Eleny” [https://www.youtube.com/watch?v=iP\\_iGLT6aMY](https://www.youtube.com/watch?v=iP_iGLT6aMY) M. Lorenca lub „Wiosna” A. Vivaldiego ([https://www.youtube.com/watch?v=Z\\_tk-AhlA1o](https://www.youtube.com/watch?v=Z_tk-AhlA1o)), a dziecko maluje. Gdy praca schnie, wydziera z białego papieru paski o szerokości 2–3 cm różnej długości i komponuj z nich pień brzozy – czarną kredką rysuje krótkie kreski. Kompozycję nakleja na kolorowy karton. Na koniec pęczkami patyczków do uszu maczanymi w jasnozielonej gęstej farbie plakatywnej stempluje delikatnie liście.

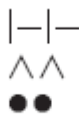
### 3. Praca w książce:

- Praca z L62 – ćwiczenia w porównywaniu długości, wskazywanie prostokątów o tej samej długości, kolorowanie. (6-latek)

4. „Artystyczna woda” – doświadczenie<sup>1</sup>. Do wykonania doświadczenia potrzebne będą: 6 szklanek, papierowe ręczniki, woda w dzbanku, farby, kredki. Rodzic kieruje polecenia: *Do 3 szklanek nalej wodę tak, by sięgała do połowy szklanki. Zaznacz na szklankach poziom wody czarnym markerem. Wodę w każdej szklance zabarw innym kolorem farby. Ustaw szklanki w szeregu tak, by co druga była pusta. Z ręczników zwiń sznurki i połącz nimi szklanki w szeregu. Narysuj, jak wygląda doświadczenie.* Dziecko rysuje 6 prostokątów, co drugi kolorowy, na górze łączy je liniami. *Obserwuj, co się dzieje, a gdy będzie widać zmiany, zaznaczaj je na swojej karcie obserwacji.* Dziecko odstawia szklanki do kącika i co jakiś czas sprawdza, rysując efekty.

5. „Kapela Jasia” – zabawa grafomotoryczna. Rodzic pokazuje wzory, a dziecko ćwiczy rysowanie każdego, z wolną recytacją fragmentu, do którego wzór się odnosi. Po kilkakrotnym narysowaniu razem z rodzicem. śpiewają i rysują na tackach z kaszą manną wzory:

Ref.: Dylu, dylu na badylu,  
Firli, firli,  
plum, plum.



Fiku-miku na patyku,  
Tralalala,  
bum, bum, bum!

